

# Adam Gwara: \* ZWROTNIK RAKA \*

## ZWROTNIK RAKA

przeze mnie we mnie mną tworzone światy

stają się giną powstają od nowa

i tylko popatrz - tu księżyc garbaty

a już za chwilę noc bezksiężycowa

ponad księżycem którego tam nie ma

jest tylko piasek i pustynia niema

za lustrem szafy - (tak! wymyślam szafę)

młoda kobieta z ogoloną głową

chciałbym pominąć ale nie potrafię

w każdym obrazie rodzi się na nowo

w czeluściach szafy w kołysce morfiny

zielone palmy szumią na pustyni

i sen zapada pod zwrotnikiem raka

żeby się gajem daktylowym przyśnić

w którego cieniu można albo płakać

albo od nowa kołysankę zmyślić

w niej szepczą wydmy wielbłądy stugarbne

szysz... to się przeciejsz... nie dzieje naprawdę

recytuje Adam Gwara, opracował Marek Sztarbowski

<https://www.youtube.com/watch?v=6C033CwQHPs&t=46s>

"Romantic Late Night"

Smooth Jazz Sax Instrumentals

Album "Always"